

5136

Stwierdzenie tej samej w niewol. 7. 2. 1936



Eugeniusz Terlecki plut. lat 30, pułk. zam. w Warszawie  
Dnia 24.11.1939r. starostem się do niewoli sowieckiej  
Przebywał w obozach n.p. Włodzimierz Kot. Brody,  
Pomikwa, Busk, Turobin, Równa, Kolesy, Kozłowa, Kozłowa,  
Teofipol i Starobielsk. W obozie Włodzimierz Kot.

tu kwaterywali nas w korytarzach i klatki podłach. Wst.  
gobie po 3 dniach wyrzucił nas porządkiem do Brodów  
i umieszcili nas w korytarzach M. S. K. i wreszcie  
w miesie w zombku. Tu kwaterywani i higiena  
była nie możliwa. Miesiąc się nas około 1800 ludzi

Dnia 25.11.39r. odepierali nas pod łagneckim  
do łam. Przewaga była Polaków, moralności i wojenne  
stosunki były możliwe, jednoli tylko podtrzymywali na  
obu. To pomniejszenie nas, Brodów do Pomikwy  
higiena i miejsce kwaterywania polepszyło się zupełnie.

Opieka lekarska była meczta. Dniem rycie  
krowy n.p. podwórko og. 4<sup>00</sup> row og. 5<sup>00</sup> smoleńsk  
og. 6<sup>00</sup> wymiar na roboty. Na robotach przebywaliśmy  
og. 16<sup>00</sup> og. 17<sup>00</sup> obiad og. 19<sup>00</sup> kolacja. Wyżywienie

rocznie całkownie od wyrobienia procentu a norma  
była była niemożliwa do wyrobienia. Placa była  
zupełnie minimalna także utrzymywaliśmy do  
3. rubli miesięcznie a niektórzy utrzymywali do 10  
rubli no mniej. Stosunek et. K. W. D. do Polaków  
był nie możliwy a nieregularności mieszkalnictwa

na te religijny, nie stawiali się rarem miedzi,  
Dnia 12.11.1940r. jeden z Polaków rozmieszkany w porannym  
nigdy: Sierakowski Wrestaw uciekał to go et. K. W. Trish  
zastrelili i przywieźli do obozu rangobili z biorką  
i znacznik ogłonił nam re który godzinie

uiekał to oni potrafiz tak re wygłuchim: robit.  
Propaganda komunistyczna była raure przekonywująca  
i sieli wiadomości re me wolluga już była nawet  
w Warszawie a w USA Polake me bronił ogłonił,

wtedy godzinie Polska kiedy mi wtoły wyrosny na  
olloni lub jak siwina pojłnie ob niła to wtedy

000009779

być Polka. <sup>Chociaż</sup> krajem i rozbijanie było  
bardzo ciężkie a jeśli <sup>dotąd</sup> któryś z nas list o  
rozbijanie to go nie przyjmują tylko winares kiedy  
wypobit normy na 100%. W Pusku natomiast 5136  
miejscie rokwatowania było bardzo marnie  
bo mieszkalni w stajniach w mieście br. Puszczy  
Kryjowanie było lepsze jak w poprzednich obozach a w  
oło wyrobienia normy <sup>to było</sup> kraj. W tym obozie  
było około 130 Polaków a około 100 byli to  
Ukraincy i białorusini, tak że umieli no chowanie  
o siwiech a jeśli polacy chcieli się i nie chcieli  
chować no rozmawiać o polityce komunistycznej to ratu  
karali przymusową pracę w gołbinach w obozach.  
Rewirji robili nam stołki prawie w 2 tygodnie i jeśli  
któryś miał wuj włoński białoruski lub inuński  
więcej jak jedną parę to odbierali i nazywali nas  
"kulakami". Po przeniesieniu nas tylko Polaków do  
Tułowa to był tam naczelnikiem obozu  
lejtynant milicji sowieckiej który w niemożliwy  
sposób rządził nas kopytkami i wienkami  
Pana Jerusa i odbierał nam książki o moellerie  
które je dost. i mówił, że jeśli jest Póg to niech mi  
ręka uschnie" i w ten sposób stawali się nas przekony-  
wać. Po wypowiedzeniu im wojny przez Niemców  
w 41 roku, to naczelnik <sup>zwrócił</sup> nas do pracy  
od 9. 3-iej rano do 19. tej wieczorem i całkowicie  
zmiejszyli nasz wyżywienia a w obozie przemyśle  
jak mijamy się upominali to nam oświadczali  
że terror musimy przeżyć no <sup>Chociaż</sup> <sup>Sowieckiego</sup>  
Lajna bo jest wojna, jeśli któryś z nas zachorował  
to lekarz nie dawał zwolnienia od pracy a natomiast  
nam tłumaczyli że jeśli tak będziemy sobie  
to nas oślepią pod wojenną trybuną.  
2. VII 41r. kiedy nas rozpręli wycofali w głąb Rosji  
to w obozowy sposób bili, nie dawałi nam



przez mnie przyprowadziłem do domu wcale nie, wady  
i jak myślimy zrobić ich o wady to rolnicze  
N. K. W. D. odpowiedzialni nam re rolnicze 5136  
nie ostatecznie i wólcas ranyli nas potrzeb  
biegiem i biś korbami od korobinów po kory-  
roch w ołomleńcu. Do wymarszu r m. p.  
Teofipol było nas około 1380 ludzi a po  
przybyciu do Starobieliska to przyszło rolnicze  
około 400 ludzi, gdzie rentę się potrzeba ludzi  
tego nie mogą posiadać bo obecnie w wojnie  
tych mających tu nie wiado. W Starobielisku  
dnia 25. VIII 41r. przybył do naszego oboru ppłk.  
Kisimowski i oświadczył nam re rolnicze  
umowa między Brytem Polskim a Z. Y. R. R.  
i wiaga nas polskimi ponownie w szeregi  
Armii Polskiej. —

J. Terke kaptan.

00009551